

Stanisław Czaja (ORCID: 0000-0002-3225-2101)
Wydział Ekonomii i Finansów, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska, e-mail: stanislaw.czaja@ue.wroc.pl
Agnieszka Becla (ORCID: 0000-0002-0013-7037)
Wydział Ekonomii i Finansów, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska, e-mail: agnieszka.becla@ue.wroc.pl

Oblicza współczesnego neokolonializmu ekologicznego a globalizacja problemów środowiskowych

Faces of contemporary ecological neo-colonialism and the globalization of environmental problems

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia zjawisko neokolonializmu ekologicznego, formy jego przejawiania się oraz niektóre związki z globalnymi problemami ekologicznymi. Pokróćce omówiono w nim zagrożenia związane z brakiem właściwego dostrzegania tego zjawiska w różnych działaniach proekologicznych w skali planety Ziemi, a dotyczące jednakowego traktowania odpowiedzialności krajów rozwiniętych i słabo rozwiniętych za globalne zagrożenia środowiskowe. To niewłaściwa postawa.

Słowa kluczowe: neokolonializm ekologiczny, globalizacja, globalne problemy ekologiczne.

ABSTRACT

The article presents the phenomenon of environmental neo-colonialism, the forms in which it manifests itself, and some of the links to global environmental problems. It briefly discusses the dangers of not properly recognizing this phenomenon in various pro-environmental activities on the scale of planet Earth, and concerning the equal treatment of the responsibility of developed and underdeveloped countries for global environmental threats. This is the wrong attitude.

Keywords: environmental neocolonialism, globalization, global environmental problems.

1. UWAGI WSTĘPNE, HIPOTEZY, METODYKA BADAŃ I KRÓTKI PRZEGLĄD LITERATURY

Globalizacja stała się procesem dostrzegalnym w wielu podstawowych dziedzinach aktywności człowieka, od sposobu zaspokajania potrzeb poczynając, poprzez działalność gospodarczą, społeczną czy polityczną, a na odbiorze informacji i idei kończąc (Problemami globalizacji zajmował się na przykład zespół Jana Rymarczyka z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (Skulska i in., 2012). Proces sam w sobie wzbudza szerokie zainteresowanie badaczy, jest powszechnie obecny w mediach, a nawet języku potocznym, często bez precyzyjnej identyfikacji. Nie oznacza to, że jego skutki są mało istotne czy nieodczuwalne przez społeczności lokalne, grupy społeczne lub całe społeczeństwa (Interesujący, socjologiczny punkt widzenia globalizacji prezentował Bauman, 2004).

Właściwe rozumienie pojęcia „globalizacja” jest ważne,

choć z punktu widzenia funkcjonowania człowieka istotniejsze są odpowiedzi na następujące trzy pytania:

1. Jakie są przyczyny globalizacji?
2. Jakie są konsekwencje tego procesu?
3. Czy jest to proces sterowalny czy nie?

Pierwsze pytanie koncentruje naszą uwagę na tych wszystkich zjawiskach generowanych przez człowieka, które uruchomiły proces globalizacji. Nie wdajemy się tu w dyskusję, kiedy to nastąpiło, w odległej przeszłości, wraz z ekspansją Europy czy kilkadziesiąt lat temu (szerzej na ten temat pisze w pracy Czaja (2002)). Istotne są natomiast przyczyny, które wpływają na przebieg i kształtowanie się współczesnego procesu globalizacji.

Drugie pytanie jest szczególnie istotne przy analizie tych zjawisk i procesów, które powstają jako skutki globalizacji.

Część z nich uznane będą jako pożądane, zarówno z ludzkiego (pojedynczej jednostki), jak i cywilizacyjnego punktu widzenia, część natomiast nie, wzbudzając sprzeciw w określonych grupach społecznych czy społeczeństwach. Już obecnie wyraźny jest opór antyglobalistów przeciw licznym zjawiskom towarzyszącym globalizacji. Stanowisko przeciwników globalizacji interesująco zostało przedstawione w pracy Artusa i Virera (2008). Korten (2002) natomiast przedstawił swoją wizję świata, który nie opiera się na zasadach kapitalizmu.

Pytanie trzecie ma znaczenie dla dyskusji nad kierunkami rozwoju (ewolucji) procesu globalizacji. O przyszłości zgloabalizowanego świata i siły oddziaływania współczesnych procesów globalizacji pisała Staniszkis (2004). W poniższym opracowaniu skupimy się na problemie współczesnego neokolonializmu ekologicznego, jego formach oraz wpływie na globalizację problemów środowiskowych. To jeden, wybrany aspekt bardzo bogatego zestawu przeobrażeń współczesnego świata i ludzkiej cywilizacji.

Badania nad formami i przebiegiem współczesnej globalizacji skupiają się z reguły nad jej przyczynami i korzystnymi skutkami. Rzadziej obejmują związane z nią zagrożenia oraz bariery, a są one szczególnie warte uwagi, chociażby ze względu na negatywne konsekwencje dotyczące szerokich grup społecznych, wręcz całych narodów funkcjonujących na planecie Ziemia.

Tematem przedstawionego opracowania jest zjawisko neokolonializmu ekologicznego, coraz bardziej widoczne i odczuwalne przez społeczeństwa oraz państwa znajdujące się na niższym poziomie rozwoju ze strony krajów wysoko rozwiniętych czy korporacji transnarodowych. Stanowią bowiem dla nich wyzwania, z którymi nie są one w stanie poradzić sobie, a które wpływają zarówno na ich ograniczenia rozwojowe, jak i na kondycję światowego środowiska społeczno-gospodarczego i stan planetarnego środowiska przyrodniczego.

Problem badawczy, który został postawiony, składa się z następujących elementów: (1) identyfikacji samego pojęcia i form przejawiania się neokolonializmu ekologicznego, (2) wyboru najważniejszych globalnych problemów ekologicznych, (3) rozpoznania najważniejszych związków pomiędzy neokolonializmem ekologicznym a globalnymi problemami środowiskowymi oraz (4) próby zidentyfikowania przyszłości zjawiska neokolonializmu ekologicznego w powiązaniu z najpopularniejszymi scenariuszami globalizacji. Sposób realizacji i zakres podejmowanych problemów został ograniczony przez charakter opracowania, ale istnieje szansa, że będzie to przyczynek do podejmowania w rzetelny sposób tych zagadnień w kolejnych badaniach.

Wiodącą hipotezą badawczą jest pytanie – czy zjawisko neokolonializmu ekologicznego jest elementem składowym współczesnej globalizacji? Hipotezy szczegółowe łączą się natomiast z pytaniami: (1) czy w najbliższej przyszłości nastąpi wzrost znaczenia zjawiska neokolonializmu ekologicznego – oraz – (2) czy ewentualny przyszły wzrost

znaczenia zjawiska neokolonializmu ekologicznego łączy się w szczególny sposób z któryś z wyróżnionych scenariuszy pogłębiania się procesów globalizacji? Weryfikacja tak sformułowanych hipotez badawczych ma charakter wstępny i potrzebne będą dalsze studia w tym zakresie.

Metodyka badań zastosowana w opracowaniu opierała się na: (1) własnych studiach autorów, (2) metodzie desktop research, wykorzystującej dorobek innych badaczy oraz (3) krytycznej analizie literatury i elektronicznych źródeł informacji.

W literaturze pojawia się wiele opracowań, które próbują odpowiadać wprost lub pośrednio na powyższe pytania. Docenić należy przede wszystkim głośne publikacje Naomi Klein czy laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 2001 roku Josepha Stiglitz, czy popularnego w ostatnich latach filozofa Yuvala Noaha Harari. Naomi Klein należy do najbardziej znanych krytyków euroamerykańskiej optyki i sposobów zachowania w zakresie problemów współczesnego świata. W Polsce ukazało się kilka jej bardzo ważnych prac, zwłaszcza: Klein (2008, 2010, 2016, 2018). W ten nurt doskonale wpisuje się również dwójka laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z roku 2019, a mianowicie: Duflo i Banerjee (2022). Joseph Stiglitz w swoich pracach zwraca szczególną uwagę na różne skutki, w tym negatywne, współczesnej globalizacji. Polscy czytelnicy mieli okazję zapoznać się z jego poglądami w takich pracach jak Stiglitz (2004, 2006, 2007). Yuval Harari poddaje filozoficznej analizie wiele różnych wymiarów współczesnego człowieka i jego cywilizacji oraz ich przyszłości. Rozważania te można znaleźć w takich pracach jak na przykład Harari (2017, 2018). Wywołują one odpowiedni oddźwięk, który jest jednak często wygaszany przy pomocy opracowań wskazujących na jednakową odpowiedzialność wszystkich mieszkańców Ziemi za stan naszej planety. A tak nie jest. Dotyczy to zwłaszcza inicjatorów i popularyzatorów różnych programów wyrażonych w tak zwanych celach milenijnych i postmilenijnych oraz strategiach typu „Agenda 2030. Sustainable Development Goals” czy „Towards to Sustainable Development 2030”. Są one bowiem przygotowywane przez reprezentantów społeczeństw i państw, które są źródłem ekologicznego neokolonializmu, a nie tych, dotykanych jego formami oraz skutkami. Co więcej, zwykle te propozycje prezentują punkt widzenia państw rozwiniętych i globalnych korporacji. Tak jest w przypadku neokolonializmu ekologicznego.

2. POJĘCIE I FORMY NEOKOLONIALIZMU EKOLOGICZNEGO

Pojęcie „neokolonializmu” pojawiło się w politologii jako kategoria odzwierciedlająca zjawiska wykorzystania zasobów krajów, które uzyskały niepodległość i wyzwoliły się formalnie spod dominacji metropolii kolonialnych, przez kraje dysponujące przewagą technologiczną, ekonomiczną, organizacyjną i militarną. Kategoria ta była potwierdzeniem faktu, że

znacznie łatwiej jest uzyskać wolność polityczną, niż unieależnić się w innych sferach i wejść na ścieżkę zrównoważonego oraz długotrwałego rozwoju społeczno-ekonomicznego w oparciu o własne zasoby ekonomiczne. Zdecydowana większość państw i regionów, które po II wojnie światowej uzyskały niepodległość nie była w stanie zerwać więzi ekonomicznych i kulturowych z dawnymi metropoliami kolonialnymi lub oprzeć się ekspansji gospodarczej i kulturowej nowej grupy państw. W efekcie zajmowały pozycję w międzynarodowym podziale pracy określaną jako peryferyjną (Fiedor i Kociszewski, 2010; Bartkowiak, 2013).

Zgodnie z teorią Raula Prebisha pozycja peryferyjna oznacza między innymi takie zjawiska i procesy jak (Totleben, 2018):

- Niższe tempo rozwoju społeczno-ekonomicznego, w porównaniu do tak zwanych centrów,
- Rola państwa surowcowego, co w eksporcie oznacza gorsze warunki wymiany (niższe współczynniki *terms of trade*),
- Otwarcie rynków krajowych na nadmierny napływ produktów wysoko przetworzonych,
- Ograniczone możliwości generowania własnego kapitału i postępujące uzależnienie od kapitału zagranicznego i międzynarodowego,
- Zmuszanie, poprzez międzynarodowe regulacje prawno-instytucjonalne, naciski ekonomiczne czy militarne i wpływy kulturowo-informacyjne, do zachowań gospodarczych, społecznych czy ekologicznych, zgodnych z celami, programami i strategiami państw wysoko rozwiniętych;
- Wzrost dysproporcji społecznych, wywoływany zderzeniem nowych możliwości konsumpcyjnych z tradycyjnymi wzorcami życia i kultury,
- Pojawienie się nowych, bardzo niebezpiecznych zjawisk o charakterze myrdalowskich „błędnych kół” (problemów, które nie można rozwiązać bez ingerencji zewnętrznej).

Analiza długookresowego rozwoju społecznego i ekonomicznego państw Trzeciego Świata dostarcza wielu przykładów potwierdzających taki stan rzeczy. Wśród tych państw dostrzega się pogłębiające rozwarstwienie, które już dziś pozwala na rozróżnienie tzw. Czwartego Świata, charakteryzującego się stagnacją ekonomiczną, rozkładem nawet tradycyjnych struktur społecznych i rozpadem jakichkolwiek instytucji organizujących życie społeczne (na przykład państwa). (Totleben, 2018)

Między Trzecim i Czwartym Światem a państwami rozwiniętymi zwiększyły się różnice dochodowe, możliwości rozwojowe czy poziom życia (jakość życia lub dobrobyt). Na początku XXI stulecia są one znacznie większe niż były w latach siedemdziesiątych XX wieku. Na dodatek o tempie rozwoju cywilizacyjnego decydują w ostatnich dekadach czynniki, które są szczególnie zasobne właśnie w państwach wysoko rozwiniętych, takie jak: kapitał ludzki, kapitał społeczny czy postęp naukowo-techniczny lub uporządkowana informacja (wiedza), zależne od globalnych korporacji.

W krajach słabo rozwiniętych nakładają się na siebie

liczne negatywne zjawiska w taki sposób, że można mówić o swoistym efekcie mnożnikowym oraz synergicznym. W pierwszym przypadku oznacza to wzmocnienie negatywnych konsekwencji poszczególnych zjawisk, w drugim pojawienie się nowych, niepożądanych skutków.

Wiele negatywnych zjawisk istniejących w państwach słabo rozwiniętych wywołujących jest lub wzmacnianych przez działania państw czy podmiotów gospodarczych z obszarów wysoko rozwiniętych. Jednym z nich jest neokolonializm ekologiczny.

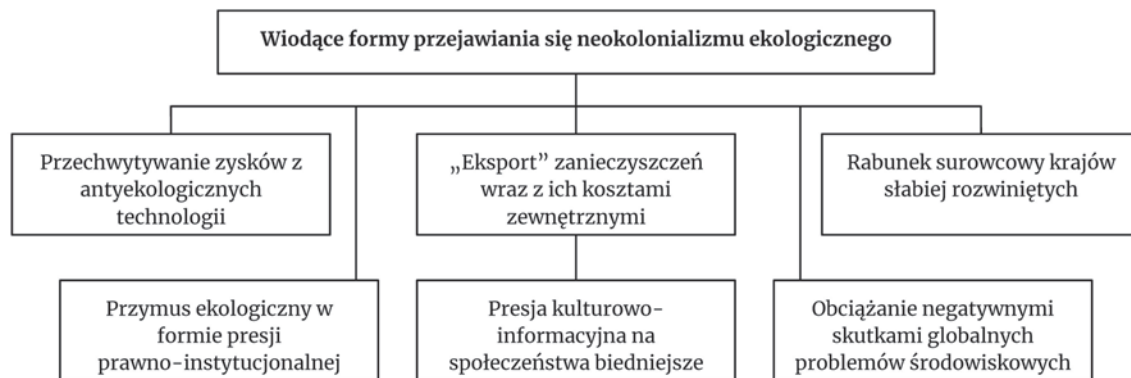
W literaturze nie ma zbyt wielu definicji tego zjawiska. Najbardziej obszerna (i kompleksowa) zamieszczona jest w pracy „*Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*”. Zgodnie z nią neokolonializm ekologiczny to: „zjawiska ekonomiczne i polityczne, polegające na lokowaniu w krajach rozwijających się przez firmy pochodzące z krajów rozwiniętych przestarzałych technologii produkcyjnych, deponowaniu odpadów i zanieczyszczeń, których utylizacja jest w krajach rozwiniętych kosztowna, nadmiernej eksploatacji surowców znajdujących się na obszarze państw rozwijających się, przy ich niskiej cenie lub nakładaniu przez państwa rozwinięte dodatkowych zobowiązań ekologicznych, utrudniających rozwój społeczno-ekonomiczny państw rozwijających się, bez odpowiedniego wsparcia logistycznego i finansowego.” (Czaja i Becla, 2002, s. 175)

Z powyższej definicji sformułować można kilka podstawowych form realizacji tego zjawiska. Należą do nich (rys. 1):

1. Coraz powszechniejsze lokowanie na obszarze państw rozwijających się technologii uznanych w krajach rozwiniętych za przestarzałe, szkodliwe dla środowiska przyrodniczego czy niespełniających obowiązujących w tych krajach norm; technologie te są eksportowane w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych i pozwalają przedsiębiorstwom międzynarodowym czy globalnym korporacjom na uzyskiwanie przychodów netto (zysków) często niemożliwych do osiągnięcia w krajach macierzystych; jest to forma ograbiania krajów słabo rozwiniętych z zysków i/lub korzyści wynikających z zacofania gospodarczo-społecznego.

2. Wywożenie i deponowanie odpadów niebezpiecznych poza granicami państw rozwiniętych, w tym na wodach międzynarodowych, pomimo istnienia umów (konwencji) międzynarodowych zakazujących takich procedur (na przykład Konwencja Bazylejska). Koszty utylizacji takich odpadów są w krajach rozwiniętych bardzo wysokie, co powoduje, że są one chętnie wywożone za granicę lub deponowane nielegalnie (przy myciu tankowców na wodach międzynarodowych); jest to forma „eksportu” zagrożeń związanych z depozycją niebezpiecznych odpadów.

3. Eksploatacja przez międzynarodowe koncerny złóż i zasobów naturalnych znajdujących się na obszarze państw słabo rozwiniętych, bezpośrednia lub pośrednia (poprzez giełdy surowcowe); podmioty wykorzystujące te surowce oraz zasoby starają się utrzymać ich niskie ceny, co powoduje obniżenie poziomu racjonalności gospodarowania nimi; jest klasyczna forma rabunku surowcowego.



Rysunek 1. Wiodące formy przejawiania się neokolonializmu ekologicznego

Źródło: opracowanie własne.

4. Nakładanie na kraje rozwijające się dodatkowych obowiązków ekologicznych związanych z międzynarodowym prawem środowiskowym (protokoły i konwencje ekologiczne), którym nie są one w stanie podołać bez zewnętrznej pomocy finansowej. Wywieranie takiej presji na kraje rozwijające się nie może być oceniane pozytywnie, z żadnego punktu widzenia. Jest to postać przymusu ekologicznego w formie presji prawno-instytucjonalnej.

5. Propagowanie w krajach rozwijających się wzorców konsumpcji i życia opartych na nadmiernym zużyciu produktów i tworzeniu potrzeb sztucznych (macdonaldyzacja życia), co gwałtownie zwiększa presję na środowisko przyrodnicze, ze względu na liczebność ludności tych państw. Jest to forma oddziaływania kulturowego, mająca podporządkować kolejne społeczeństwa wzorcom sprzyjającym koncernom globalnym i interesom krajów wysoko rozwiniętych.

6. Obciążanie społeczeństw i państw słabiej rozwiniętych negatywnymi skutkami globalnych problemów ekologicznych, które w dużej mierze są wywoływane zarówno przez gospodarkę i mieszkańców państw wysoko rozwiniętych u siebie, jak i są wzmacniane ich oddziaływaniami w formie neokolonializmu ekologicznego. Nie zaskakuje fakt, że globalne problemy ekologiczne są traktowane jako wyzwania całej ludzkości, co jest poprawne, ale nie uwzględnia się przy tym niejednakowego „wkładu” w ich tworzenie.

Wszystkie powyższe formy oddziaływania mają swoje miejsce w procesach powstawania globalnych problemów ekologicznych. Należy zatem uważniej analizować ich powstawanie oraz udział różnych przyczyn zlokalizowanych w państwach wysoko rozwiniętych, przyczyn związanych z działalnością globalnych korporacji i organizacji (jak na przykład Światowa Organizacja Handlu WTO, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy) czy przyczyn ekspansji gospodarczej.

3. GLOBALNE PROBLEMY EKOLOGICZNE

W efekcie narastającej antropopresji pojawił się nowy rodzaj zagrożeń środowiskowych czyli tzw. globalnych problemów ekologicznych. Można rozróżnić cztery rodzaje tych zagrożeń:

- Problemy w skali globalnej, mające lokalne i globalne konsekwencje ekologiczne dla podstawowego kapitału naturalnego, gwarantującego przetrwanie biologiczne człowieka;
- Problemy w skali lokalnej, mające ze względu na powszechność zjawiska znaczenie zarówno lokalne, jak i globalne dla podstawowego kapitału naturalnego;
- Problemy lokalne, mające znaczenie dla pozostałego kapitału naturalnego, ograniczające dostęp do określonych zasobów naturalnych;
- Problemy lokalne, mające lokalną skalę oddziaływania, ale powszechnie występujące na całej kuli ziemskiej.

Każde z tych zagrożeń generuje inne konsekwencje środowiskowe, społeczne i ekonomiczne, więc wymaga innego sposobu rozwiązania. Do podstawowych globalnych zagrożeń ekologicznych można zaliczyć następujące procesy i zjawiska (Czaja i Becla, 2002, 2007; Wiąckowski i Wiąckowska, 1999):

- Globalne zmiany klimatyczne,
- Niszczenie warstwy ozonowej,
- Zakwaszenie powierzchni Ziemi,
- Stepowienie i pustynnienie powierzchni Ziemi,
- Zanieczyszczenie mórz i oceanów,
- Degradacja zasobów wody pitnej,
- Ograniczanie bioróżnorodności i ekologicznych użytków pozaekonomicznych,
- Zanieczyszczanie okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej.

Powyższe problemy ekologiczne powstają z powodu różnych, chociaż głównie antropogenicznych przyczyn. Część tych przyczyn to zjawiska, które występują w ramach neokolonializmu ekologicznego.

Globalne zmiany klimatyczne są bez wątpienia efektem działania całej ludzkości. Wystarczy jednak bliżej przeanalizować rozmiary emisji głównych gazów szklarniowych czy zanieczyszczeń termalnych aby dostrzec, że głównymi ich źródłami są największe gospodarki współczesnego świata, takie jak: Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia, Niemcy, Rosja, Kanada czy inne kraje europejskie. Kraje słabiej rozwinięte znajdują się na odległych pozycjach, pomimo niekiedy dużej populacji. (Popkiewicz i in., 2018)

Sprzedaż technologii produkcji freonów oraz halonów

przez amerykański koncern Dupont do krajów rozwijających się już po podpisaniu Protokołu Montrealskiego był jego złamaniem, podobnie jak późniejsze utrudnienia w transferze technologii produkcji farb opartych na podkładach wodnych. Fakty te wpłynęły na rozpowszechnienie substancji degradujących warstwę ozonową. Podobna sytuacja dotyczyła technologii produkcji proszków i środków czyszczących opartych na azotanach i fosforanach, które rozpowszechniane w globalnej skali wpływają bezpośrednio na zanieczyszczanie wód morskich i oceanicznych, a zwłaszcza zjawisko eutrofizacji. (Czaja i Becla, 2007)

Inne zjawisko globalne wywołują technologie produkcji opakowań plastikowych czy puszek aluminiowych. Technologie te ograniczane w krajach wysoko rozwiniętych są powszechnie stosowane w krajach rozwijających się. W ich efekcie, ze względu na niską cenę, powstają bardzo duże ilości niedegradowanych lub trudno degradowanych odpadów.

Jeszcze inne skutki dla globalnych problemów ekologicznych niosą rabunkowe metody eksploatacji surowców mineralnych na obszarze państw rozwijających się przez międzynarodowe koncerny, realizowane często w warunkach presji politycznej czy militarnej, w czym szczególną rolę odgrywają Stany Zjednoczone (agresja militarna na Afganistan czy Irak) oraz Unia Europejska i Chiny. Państwa wysoko rozwinięte, oddziałując w różny sposób, utrzymują niskie ceny surowców na rynku światowym, co dodatkowo wpływa na nadmierne ich zużycie.

Powszechnym, chociaż trudnym do ewidencji, jest zjawisko deponowania odpadów niebezpiecznych na obszarze państw rozwijających się. Znane są liczne takie przypadki z terenu Polski, z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz Ukrainy, Rosji czy Kazachstanu. Wiele podobnych sytuacji występuje również w Azji, Afryce czy Ameryce Łacińskiej.

W literaturze światowej znaleźć można wiele przykładów nadmiernego zużycia wody w monokulturach rolniczych. Te ostatnie wpływają one także na redukcję bioróżnorodności i ekologicznych użytków pozaekonomicznych w lasach równinowych czy ekosystemach wielu wysp. Kraje słabo rozwinięte nie mają też większego wpływu na degradację okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej.

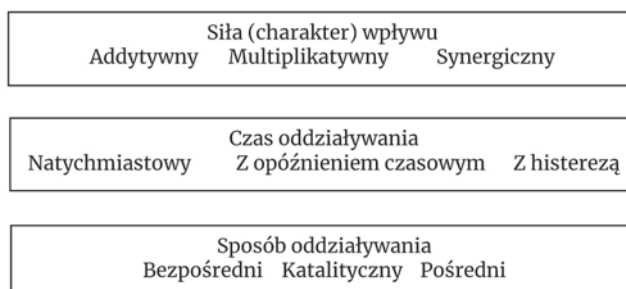
O innej formie imperializmu ekologicznego wspomina Crosby (1999). Chodzi o ekspansję roślin i zwierząt pochodzących z Europy na obszarze Ameryki Północnej i Południowej, Australii i Nowej Zelandii. „Mamy tu do czynienia z uderzającym paradoksem. Obszary, które ze względu na mieszkańców i kulturę najbardziej obecnie przypominają Europę, leżą od tejże Europy bardzo daleko – dokładnie na drugim brzegu wielkich oceanów – i chociaż ich klimat podobny jest do panującego w Europie, to miejscowa flora i fauna różni się od europejskiej. Tam, skąd dzisiaj eksportuje się więcej zbóż i mięs – żywności pochodzenia europejskiego – niż z jakiegokolwiek innego miejsca na ziemi, tam jeszcze pięćset lat temu nie było pszenicy, jęczmienia, ryżu, bydła, świń, owiec i kozłów. Łatwiej jest wskazać przyczynę tego paradoksu, niż go wytłumaczyć. Ameryka Północna, południe Ameryki

Południowej, Australia i Nowa Zelandia leżą daleko od Europy, ale klimat mają do niej zbliżony, a warunki rozwoju europejskiej flory i fauny, włączając w to człowieka, są tam wręcz doskonałe, chyba że rywalizacja pomiędzy gatunkami przybierze postać bezwzględna. Zazwyczaj jednak miała ona formę raczej umiarkowaną. Na pampie konie i bydło z Półwyspu Iberyjskiego przegnały guanaki i strusie nandu; w Ameryce Północnej ludzie mówiący językami indoeuropejskimi pokonali ludzi używających języków Algonkin i muskhogean oraz innych języków Indian amerykańskich; na antypodach życia wieloświatowa i ptaki kiwi ustąpiły pola nacierającym przybyszom ze Starego Świata – mniskom lekarskim i domowym kotom. Dlaczego tak się działo? Europejczycy odnosili zwycięstwa zapewne dzięki przewadze w uzbrojeniu, lepszemu zorganizowaniu lub fanatyzmowi, ale dlaczego – na miły Bóg – słońce nigdy nie zachodzi w królestwie mniszka lekarskiego?! Nie wykluczone więc, że sukces europejskiego imperializmu ma także podłoże biologiczne i ekologiczne.”

Rzadko podejmowaną i przedstawianą formą neokolonializmu ekologicznego jest również propagowanie w krajach rozwijających się konsumpcyjnych postaw życiowych, znanych i powszechnych w krajach rozwiniętych. Postawy te znane są ze środków masowego przekazu docierają do wielu społeczności lokalnych, wywołując wiele negatywnych konsekwencji dla środowiska przyrodniczego. Łączą się ze zwiększoną konsumpcją wielu produktów, w tym tanich ale trudno przyswajalnych przez środowisko przyrodnicze (baterie, plastikowe opakowania, tworzywa sztuczne). Produkty te są konsumowane powszechnie i spotkać je można jako odpady pokonsumpcyjne we wszystkich ekosystemach na całym świecie.

4. ZWIĄZKI POMIĘDZY NEOKOLONIALIZMEM EKOLOGICZNYM A GLOBALNYMI PROBLEMAMI ŚRODOWISKOWYMI

Zjawiska tworzące neokolonializm ekologiczny mogą wpływać na globalne problemy w różnorodny sposób (rys. 2).



Rysunek 2. Wpływ form neokolonializmu ekologicznego na globalne problemy ekologiczne

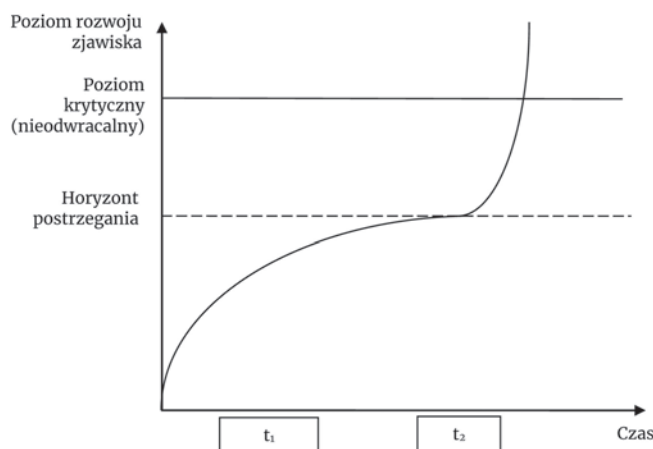
Źródło: opracowanie własne.

Można tu wyróżnić trzy podstawowe kryteria: siłę (charakter) wpływu, czas oddziaływania oraz sposób oddziaływania. Zwracają one uwagę na wybrane sposoby wzajem-

nego oddziaływania (wpływu) różnych form przejawiania się neokolonializmu ekologicznego i globalnych problemów ekologicznych, zarówno zestawionych wyżej, jak i tych, które w ostatnich latach nabierają na globalnym znaczeniu, jak na przykład: globalne zanieczyszczenie elektromagnetyczne, zanieczyszczenie termalne, zanieczyszczenie świetlne czy degradacja klimatu akustycznego człowieka.

Pierwsze kryterium pozwala rozróżnić oddziaływania addytywne, multiplikatywne oraz synergiczne. Oddziaływania addytywne oznaczają, że dane zjawisko „dołącza” do postaci całego globalnego problemu. Samo w sobie zjawisko stanowi wówczas element problemu globalnego. Inny jest multiplikatywny sposób oddziaływania danego zjawiska na globalny problem ekologiczny. W takiej sytuacji zjawisko będące egzemplifikacją ekologicznego neokolonializmu nakłada się na inne procesy i zjawiska wzmacniając ich skutki lub ich rozmiar. W efekcie wzrasta gwałtownie zakres i siła ich oddziaływania.

Dwa powyższe sposoby oddziaływania określonego zjawiska można opisać za pomocą krzywej logistycznej. Model ten często uznaje się za poprawny opis przebiegu w czasie procesów charakteryzujących problemy powstające na styku gospodarka i społeczeństwo a środowisko przyrodnicze. Krzywa S-logistyczna ma następujący przebieg (rys. 3).



Rysunek 3. Krzywa S-logistyczna przebiegu zjawiska w czasie

Źródło: opracowanie własne.

W początkowym okresie, który można nazwać czasem powstawania zjawiska ($0, t_1$), kształtuje się ono w sposób multiplikatywny, ale z wyraźną tendencją do stabilizacji i zmiany charakteru na addytywny. Cechą charakterystyczną tego okresu jest również to, że poziom zjawiska nie przekracza horyzontu postrzegania. „Dojrzewanie” problemu nie jest zatem dostrzegane przez człowieka, chociaż pozostawia on bardzo istotne skutki dla środowiska przyrodniczego. Gdybyśmy wówczas zjawisko zidentyfikowali to skutki te można byłoby dość skutecznie i przy nakładach ograniczyć czy zlikwidować. W dalszej kolejności (okres t_1, t_2) zjawisko nabiera

charakteru addytywnego, co można zinterpretować jako, z jednej strony wolny jego przyrost, z drugiej jednak, umacnianie problemu i utrwalanie jego skutków. W efekcie następuje przygotowanie do kolejnej zmiany charakteru problemu (na multiplikatywny) i jego eksplozji. Ta ostatnia oznacza, że zjawisko przekracza horyzont postrzegania, a jego skutki przyrastają często w sposób wykładniczy. Czas na właściwą reakcję człowieka gwałtownie się skraca, a ono samo bardzo szybko osiąga poziom krytyczny (nieodwracalny).

Wyznaczenie horyzontu postrzegania i poziomu krytycznego nie jest łatwe. W pierwszym przypadku chodzi bowiem o naukowo uzasadnioną identyfikację problemu, połączoną z jego umiejscowieniem w świadomości społecznej i indywidualnej każdego człowieka, w praktyce podejmowanych działań zapobiegawczych i codziennych postawach. Drugi poziom wyznacza posiadana wiedza i narzędzia (modele) analizy. Na ile są one wystarczające niełatwo odpowiedzieć. Bardzo dobrze widać to na przykładzie globalnych zmian klimatycznych czy degradacji warstwy ozonowej. Obecnie znamy niektóre tylko ich konsekwencje.

Trzeci sposób oddziaływania form neokolonializmu ekologicznego – synergiczny – tworzy szczególnie złożone wyzwania dla badań i analiz. W wyniku takiego oddziaływania tworzą się bowiem zupełnie nowe zjawiska nieistniejące na niższym poziomie „organizacji” problemu. Powstaje tu kilka zasadniczych pytań:

- Które zjawiska są efektem oddziaływania synergicznego?
- Co decyduje o ich powstaniu?
- Jakie będą ich konsekwencje?

Aktualne badania nad formami oddziaływania neokolonializmu ekologicznego nie pozwalają na odpowiedź na nie. Nie pozwala na to również stan analiz globalnych problemów ekologicznych. A są to niezwykle ważne kwestie, które mogą w przyszłości zadecydować o skuteczności ograniczania negatywnych skutków tych problemów.

Zastosowanie kryterium czasu pozwala natomiast wyodrębnić dwie podstawowe grupy form neokolonializmu ekologicznego czyli takie, które oddziałują natychmiast, w momencie ich wykorzystania oraz takie, które wpływają na dany problem globalny dopiero po upływie pewnego czasu, charakteryzującego się występowaniem histerezy.

Kryterium sposobu oddziaływania danej formy neokolonializmu daje możliwość rozróżnienia form bezpośrednich, pośrednich oraz katalitycznych. Pierwsza grupa obejmuje te wszystkie zjawiska (działania), które oddziałują na dany globalny problem ekologiczny w sposób bezpośredni, czyli stanowią element strukturalny lub funkcjonalny tego problemu. Do form pośrednich zalicza się te wszystkie formy egzemplifikacji neokolonializmu ekologicznego, które wpływają na dany globalny problem środowiskowy, generując inne zjawiska lub poprzez inne, niezależne zjawiska. Formy katalityczne są najbardziej złożone, a sposoby oddziaływania najmniej zrozumiałe. Oznaczają bowiem wpływ bez możliwości bezpośredniej identyfikacji łańcucha przyczynowo-skutkowego.

5. ZAKOŃCZENIE – NEOKOLONIALIZM EKOLOGICZNY A POTENCJALNE SCENARIUSZE GLOBALIZACJI

Problematyką gospodarki światowej, w tym neokolonializmem ekologicznym, zajmuje się megaekonomia. Założki takiej dyscypliny znaleźć można w pracach tworzących podstawy tzw. modelowania globalnego. Jego rozwój datuje się od końca lat sześćdziesiątych. Wówczas (między innymi z inicjatywy Klubu Rzymskiego) podjęto studia nad teoretycznymi i metodologicznymi podstawami modelowania zjawisk dynamicznych i globalnych. Zgodnie z zasadami takiego podejścia świat był traktowany jako system, w którym wzajemne współzależności dotyczą nie tylko jego elementów, ale i sfer i funkcjonowania.

Podstawy metodologiczne modelowania globalnego oparto na dorobku ogólnej teorii systemów i cybernetyki. Wykorzystując dorobek tych dyscyplin J. Forrester, D. Meadows, M. Mesarović i E. Pestel stworzyli kolejne wersje makromodeli „Świat”. Dwa najgłośniejsze raporty dla Klubu Rzymskiego ukazały się w latach siedemdziesiątych XX wieku. (Meadows i in., 1973; Mesarović i Pestel, 1977). Spełniały one trzy podstawowe założenia metodologiczne:

- Przyjmowały globalną perspektywę przy badaniu zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych, politycznych i ekologicznych;
- Opierały się na myśleniu holistycznym, tzn. próbowały modelować współzależności zachodzące między współczesnymi problemami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi, technicznymi, ekologicznymi, psychologicznymi i kulturowymi;
- Uwzględniały analizę długookresową.

Szczególny charakter modeli gospodarki światowej wynikał z faktu, że łączyły one problematykę ekologiczną ze wzrostem gospodarczym i demograficznym oraz uwzględniały różnice występujące między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się. Ograniczoność fizyczno-przestrzenna Ziemi i jej zasobów oraz zdolności absorpcyjnych globalnego ekosystemu jeszcze bardziej podkreślała znaczenie zjawisk ekologicznych. Założenia te pozostały aktualne również współcześnie.

Dokonując systemowej analizy stanu cywilizacji zakwestionowano kilka powszechnych mitów w myśleniu o świecie. Kategorycznie odrzucono pogląd, że rodzaj ludzki ma prawo robić to, co mu się podoba z naszą planetą i może traktować wszelkie inne istniejące formy życia jako dane wyłącznie do jego dyspozycji i od niego uzależnione. Społeczeństwo występuje wobec środowiska przyrodniczego w podwójnej roli: z jednej strony jest jego naturalnym elementem, z drugiej zaś – tworząc dobra materialne – wykorzystuje to środowisko i w nie ingeruje. Natomiast środowisko nie tylko dostarcza surowce do działalności gospodarczej, ale jest jedynym odbiorcą jej odpadów. Dostrzeżenie tych związków zadecydowało o włączeniu problematyki ekologicznej w ramy modelowania globalnego.

Modelowanie globalne było wykorzystywane nie tylko do

budowania modeli służących futurologicznej ocenie przyszłości, ale również tworzeniu modeli przyszłego przebiegu globalizacji. W tym zakresie wyróżnia się najczęściej sześć scenariuszy (Zaorska, 1998):

1. „Apartheidu”, polegającego na wydzieleniu się świata rozwiniętego i bogatego oraz oddzieleniu go od biednej reszty;
2. „Przetrwania”, polegającego na próbach utrzymania przewagi przez niektóre przedsiębiorstwa i państwa (społeczeństwa) nad pozostałymi elementami systemu światowego;
3. „Pax triadica”, polegającego na stworzeniu równowagi trzech światowych centrów – Ameryki Północnej z USA, Europy Zachodniej i Dalekiego Wschodu z Japonią i Chinami;
4. „Globalnego rynku”, polegającego na całkowitej liberalizacji i deregulacji gospodarki światowej, lansowanego przez niektóre organizacje międzynarodowe (np. WTO);
5. „Zregionalizowanego świata”, polegającego na współpracy między regionami za pomocą odpowiednich instytucji międzynarodowych (Unii Europejskiej, NAFTA, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, ONZ i jego agendy);
6. „Zintegrowanego globalnego świata”, polegającego na konieczności wspólnego rozwiązywania globalnych problemów (w tym ekologicznych) i tworzeniu poczucia wspólnoty interesów całej ludzkości.

Scenariusze te nie straciły swojej aktualności i z pewnymi modyfikacjami mogą być wykorzystane do współczesnych przemian globalizacyjnych.

Obecnie nie ma możliwości rozstrzygnięcia, który z powyższych scenariuszy jest najbardziej prawdopodobny. Pogłębiające się różnice dochodowe między najbogatszymi i najbiedniejszymi społeczeństwami oraz tworzenie się wyraźnej granicy między rozwiniętą Północą a zacofanym Południem są potwierdzeniem pierwszego scenariusza. Podobnie jak zjawiska związane z neokolonializmem ekologicznym.

Przedsięwzięcia podejmowane przez rozwinięte państwa oraz strategie długookresowe wielu międzynarodowych korporacji są bardzo często połączone z takimi oddziaływaniami polityczno-militarnymi, które mają na celu utrwalenie istniejącej sytuacji, pozwalającej wykorzystywać tanie zasoby surowców oraz siły roboczej. W ten sposób podmioty te utrzymują przewagę konkurencyjną i zapewniają sobie odpowiednią pozycję rynkową i zysk. Jest to zgodne z drugim scenariuszem globalizacji. W jego ramach neokolonializm ekologiczny odgrywa bardzo istotną rolę.

Szybki rozwój ekonomiczny i pogłębiająca się integracja ekonomiczna niektórych regionów dostrzeżona została już w teorii L. Prebisha. Zgodnie z nią, na świecie kształtują się trzy podstawowe centra – Ameryka Północna z USA, Europa Zachodnia oraz Daleki Wschód z Japonią i Chinami. Pozostałe tereny są peryferyjne w stosunku do tych centrów. Przewaga ośrodków centralnych związana jest z posiadanymi zasobami ekonomiczno-finansowymi, efektywnością ich wykorzysta-

nia, zasobami wiedzy, sprawnością absorbowania wiedzy i postępu technicznego oraz sprawnością zarządzania (gospodarowania). Wykorzystując tego typu przewagę podmioty gospodarcze z centrum zdobywają źródła tanich zasobów ekonomicznych, co pogłębia przewagę centrów. Ten scenariusz także mieści w sobie różne formy neokolonializmu ekologicznego.

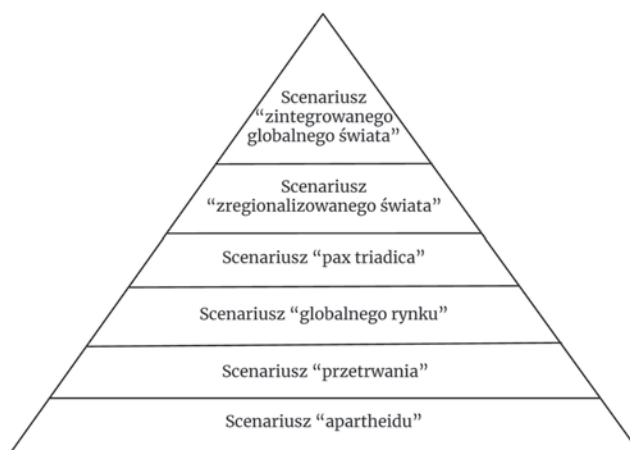
Zupełnie inny scenariusz globalizacji próbują propagować i realizować niektóre organizacje międzynarodowe, działające zwłaszcza w sferze handlu, jak na przykład GATT a obecnie Światowa Organizacja Handlu. Zgodnie z nim należy dążyć do utworzenia globalnego rynku. Liberalizacja wymiany międzynarodowej jest bowiem warunkiem rozwoju ekonomicznego i społecznego wszystkich państw świata. Zdaniem przeciwników tego scenariusza ten sposób postępowania doprowadzi do pogłębienia się różnic rozwojowych i polaryzacji współczesnego świata. Ich protest przybiera często bardzo gwałtowne formy (Seattle, Vancouver, Genua). Takiemu traktowaniu świata sprzeciwiają się również liczne kręgi społeczne z krajów Trzeciego Świata. Podobnie jak wielu przejawom neokolonializmu ekologicznego.

Scenariusz „zregionalizowanego świata”, polegającego na współpracy między regionami za pomocą odpowiednich instytucji międzynarodowych, takich jak: Unii Europejskiej, OECD, NAFTA, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy czy Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej agendy wydaje się znacznie bardziej interesujący i realistyczny niż poprzednie. Nie oznacza to, że przyszły proces globalizacji doprowadzi do stworzenia takiego właśnie świata, ale już dzisiaj można zaobserwować wiele symptomów zjawisk i procesów sprzyjających temu właśnie scenariuszowi. Pewną dodatkową zaletą scenariusza „zregionalizowanego świata” jest to, iż nie likwiduje on zbyt drastycznie różnorodności kulturowej, społecznej i politycznej współczesnego świata i jego regionów. Niektórzy analitycy procesu globalizacji uważają, że taka różnorodność jest czynnikiem kreatywnym, a nie destruktywnym dla przyszłości ludzkiej cywilizacji.

Ostatni z rozważanych scenariuszy, nazywany wizją „zintegrowanego globalnego świata”, polegającego na konieczności wspólnego rozwiązywania globalnych problemów (w tym ekologicznych) i tworzeniu poczucia wspólnoty interesów całej ludzkości jest na obecnym etapie zaawansowania procesu globalizacji zbyt utopijny. Jego zalety są dość jednoznaczne, chociaż przeciwnicy takiej wizji uważają, że przekracza on granice pożądanej i dopuszczalnej homogenizacji ludzkiej cywilizacji, a ponadto nie jest realistyczny, biorąc pod uwagę tysiącletnie różnice ukształtowane między poszczególnymi regionami i kręgami kulturowymi. Skrajni jego przeciwnicy uważają raczej, że przybliży on ludzkość do ponurych wizji rozwijanych w literaturze i filmie fantastycznym.

Jak widać z powyższych, skróconych rozważań neokolonializm ekologiczny, będący realnym elementem współczesnego świata, łatwo wkomponowuje się w kilka potencjalnych

scenariuszy globalizacji. Na ile będzie on wpływał na kształtowanie się przyszłych dróg ludzkiej cywilizacji zależy w dużej mierze od wzrostu znaczenia globalnych problemów ekologicznych oraz kształtowania się sytuacji polityczno-militarnej i w sferze świadomości ludzkiej. Ale przede wszystkim zależy od tego jakie formy przejawiania się neokolonializmu ekologicznego zdominują w przyszłości to zjawisko. One bowiem, jak zauważono w opracowaniu, decydują o sile oddziaływania na globalne problemy ekologiczne i środowisko przyrodnicze Ziemi.



Rysunek 4. Piramida obrazująca związki między znaczeniem zjawiska neokolonializmu ekologicznego a scenariuszami globalizacji [silne znaczenie u podstawy, słabszy wyżej]

Źródło: opracowanie własne.

Podstawowym wnioskiem z badania zjawiska neokolonializmu ekologicznego w kontekście procesów globalizacji jest stwierdzenie potrzeby dalszych pogłębionych studiów w tym zakresie. Nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę złożoność problemów i ich zakres. Nawet nieco zredukowane badania pozwalają jednak na wstępną weryfikację postawionych hipotez. Hipoteza główna – czy zjawisko neokolonializmu ekologicznego jest elementem składowym współczesnej globalizacji? – została zweryfikowana pozytywnie, a zatem nie można odrzucić twierdzącej odpowiedzi na powyższe pytanie. Zbyt wiele zjawisk i procesów potwierdza związki między współczesną globalizacją a neokolonializmem ekologicznym.

Pierwsza hipoteza szczegółowa – czy w najbliższej przyszłości nastąpi wzrost znaczenia zjawiska neokolonializmu ekologicznego? – jest trudniejsza do weryfikacji, ponieważ dotyczy przyszłości, a obecnie nie posiadamy dobrych, precyzyjnych metod przewidywania zjawisk, które dopiero nastąpią. Można jedynie sformułować następujące spostrzeżenia, że jeżeli nie ulegnie zmianie postawa państw i społeczeństw rozwiniętych w kwestii odpowiedzialności za przyszłość naszej planety, to, niestety, hipoteza ta zweryfikuje się na tak. Aby została odrzucona, zmiana „filozofii

postępowania” państw bogatych i najlepiej zorganizowanych musi ulec zasadniczej zmianie (Kośmicki, 2010).

Druga hipoteza szczegółowa – czy ewentualny przyszły wzrost znaczenia zjawiska neokolonializmu ekologicznego łączy się w szczególny sposób z któryś z wyróżnionych scenariuszy pogłębiania się procesów globalizacji? – wskazuje w szczególny sposób na pierwszy i drugi scenariusz globalizacji, które jednoznacznie sprzyjają zjawisku neokolonializmu ekologicznego (rys. 4). Natomiast scenariusz trzeci i czwarty nie eksponują zjawiska neokolonializmu ekologicznego tak wyraźnie, chociaż nie musi oznaczać jego braku, podobnie jak scenariusz piąty. Ostatni scenariusz sprzyja ograniczaniu, a nawet likwidacji niektórych form neokolonializmu ekologicznego, ale także, sam w sobie, nie oznacza pewności likwidacji tego zjawiska. Analiza wszystkich scenariuszy globalizacji nie pozwala na stwierdzenie, że zjawisko neokolonializmu ekologicznego zostanie w przyszłości zlikwidowane całkowicie.

LITERATURA

- Artus, P., & Virerd, M.P. (2013). *Wielki kryzys globalizacji*. Wydawnictwo Książka i Prasa.
- Bartkowiak, R. (2013). *Ekonomia rozwoju*. PWE.
- Bauman, Z. (2004). *Globalizacja*. Wydawnictwo PIW.
- Crosby, A. (1999). *Imperializm ekologiczny*. Wydawnictwo PIW.
- Czaja, S., & Becla, A. (2002). *Ekologiczne podstawy procesów gospodarczych*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego.
- Czaja, S., & Becla, A. (2007). *Ekologiczne podstawy procesów gospodarczych*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu.
- Czaja, S. (2002). *Historia gospodarki i gospodarowania*. Wydawnictwo I-BIS.
- Duflo, E., & Banerjee, A. (2022). *Good Economics*. Wydawnictwo Agora.
- Fiedor, B., & Kociszewski, K. (Red.). (2010). *Ekonomia rozwoju*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
- Skulska, B., Domiter, M., & Michalczyk, W. (Red.). (2012). *Globalizacja i regionalizacja w gospodarce światowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Harari, Y. (2018). *21 lekcji na XXI wiek*. Wydawnictwo Literackie.
- Harari, Y. (2018). *Homo deus. Krótka historia jutra*. Wydawnictwo Literackie.
- Harari, Y. (2017). *Sapiens. Od zwierząt do bogów*. Wydawnictwo Literackie.
- Klein, N. (2008). *Doktryna szoku*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A.
- Klein, N. (2018). *Nie to za mało*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Klein, N. (2010). *No Logo*. Wydawnictwo Świat Literacki.
- Klein, N. (2016). *To zmienia wszystko*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Korten, D. (2002). *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*. Wydawnictwo OBYWATEL.
- Kośmicki, E. (2010). *Zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji*. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.
- Meadows, D.H., Meadows, D.L., Randers, J., & Behrens, W. (1973). *Granice wzrostu. Raport dla Klubu Rzymskiego*. PWE.
- Mesarović, M., & Pestel, E. (1977). *Ludzkość w punkcie zwrotnym. Raport dla Klubu Rzymskiego*. PWE.
- Popkiewicz, M., Kardaś, A., & Malinowski, Sz. (2018). *Nauka o klimacie*. Wydawnictwa: Sonia Draga, Postfactum i Nieoczywiste.
- Staniszki, J. (2004). *Władza globalizacji*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Stiglitz, J. (2004). *Globalizacja*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stiglitz, J. (2006). *Szalone lata dziewięćdziesiąte*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stiglitz, J. (2007). *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Totleben, B. (2018). *Ekonomiczne i polityczne uwarunkowania upadłości państwa*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLA.
- Wiackowski, S., & Wiackowska, I. (1999). *Globalne zagrożenia środowiska*. WSP.
- Zaorska, A. (1998). *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*. PWE.